

Dr hab. Robert Kupiecki, prof. UW

Warszawa, 18/8/2019 r.

Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych

Uniwersytet Warszawski

Ocena osiągnięć doktora Jakuba Wódki, w związku z postępowaniem o nadanie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie nauki o polityce, sporządzona na podstawie decyzji Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów Naukowych (nr BCK-I-L-6816/19)

Sylwetka Habilitanta

Pan Jakub Wódka jest absolwentem studiów magisterskich na kierunku stosunki międzynarodowe w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, gdzie w 2005 r. uzyskał stopień magistra na podstawie pracy: *Turecko-amerykańskie stosunki polityczne na przełomie wieków* (promotor: prof. Wojciech Roszkowski). Cztery lata później, na Wydziale Orientalistycznym Uniwersytetu Warszawskiego uzyskał drugie magisterium (kierunek: kulturoznawstwo, specjalizacja: turkologia) na podstawie pracy: *Społeczeństwo obywatelskie w Turcji a turecka polityka zagraniczna* (promotorka: dr Agnieszka Zastawna). W 2010 r. w Instytucie Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, na podstawie dysertacji: *Polityka zagraniczna Turcji. Uwarunkowania wewnętrzne oraz podmioty decyzyjne*, otrzymał stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce (promotor: prof. Józef M. Fiszer). Od 2006 r. dr Wódka jest zatrudniony (jako asystent, a od 2010 r. jako adiunkt) w Instytucie Studiów Politycznych PAN. **Można zatem stwierdzić, iż Habilitant spełnia ustawowe kryterium wykształcenia wskazane w procedurze postępowania habilitacyjnego.**

Charakteryzując sylwetkę Habilitanta, należy wskazać jego konsekwencję w rozwoju zainteresowań polityką Turcji. Objawia się ona pogłębianiem wykształcenia kierunkowego, a następnie systematycznością badań naukowych o rosnącej złożoności tematów, celów i zaawansowania metod badawczych. Habilitant zna język (turecki) urzędowy państwa, które bada, co niewątpliwie poszerza jego percepcję zagadnień dotyczących polityki tego państwa i

daje sposobność badania oryginalnych źródeł. Odnotowuję ten fakt, bo ułomnością współczesnej internacjologii są studia regionalne prowadzone bez znajomości języka badanego regionu/państwa (w oparciu głównie o prace anglojęzyczne i selektywne przekłady źródeł pierwotnych). Podkreślić chciałbym także właściwie rozłożony w czasie „przyrost” liczebny i jakościowy publikacji doktora Wódki. Nie nosi on cech nadmiernego pośpiechu, czy mnogości prac osiąganey bez należytej staranności. Jest więc sygnałem właściwego rozwoju Habilitanta.

Z niekłamanym zdziwieniem przyjmuję natomiast przemilczenie przez niego w autoreferacie informacji o zatrudnieniu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Rośnie ono jeszcze wobec faktu, iż pełni tam od dłuższego czasu funkcję wicedyrektora departamentu odpowiedzialnego za planowanie i strategię polityki zagranicznej. Za tytuł do zawodowej satysfakcji, zebrania unikalnych doświadczeń oraz szansę skonfrontowania perspektywy badacza i praktyka polityki międzynarodowej, podobne okoliczności uznawali przecież klasycy naszej dyscypliny naukowej. Warto tu wspomnieć Henry’ego Kissingera, Zbigniewa Brzezińskiego, Josepha Nye, Stanleya Hoffmana (i wielu innych, także poza USA), a w Polsce choćby naukowców tak uznanych, jak Roman Kuźniar, Henryk Szlajfer, czy Jacek Czaputowicz. Trudno zrozumieć zatem, czy informacja która powinna budować sylwetkę zawodową Habilitanta, nie jest przez niego traktowana za taką w kontekście procedury habilitacyjnej i osobistego rozwoju? Czy zasługuje na przemilczenie z jakichś szczególnych powodów? Czy jest powodem do wstydu? Odpowiedź na te pytania, być może miałyby znaczenie dla lepszego poznania sylwetki Habilitanta.

**Ocena osiągnięcia naukowego będącego podstawą wniosku (w rozumieniu art. 16
Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym)**

Głównym osiągnięciem wskazanym przez Habilitanta jako podstawa wniosku o nadanie stopnia doktora habilitowanego jest recenzowana monografia naukowa: *Polityka zagraniczna średniej potęgi. Turcja jako studium przypadku*, wydana w 2019 r. w Warszawie przez Instytut Studiów Politycznych PAN. Liczy ona 427 stron. Składa się ona ze wstępu, pięciu rozdziałów merytorycznych i zakończenia oraz wykazu skrótów, obszernego zestawienia bibliograficznego, indeksów: osób i geograficznego, wykazu graficznych zbiorów danych oraz streszczenia w języku angielskim. W sensie formalnym, jest to więc solidnie

wydana monografia naukowa, gdzie zadbano o klarowną prezentację badanej tematyki oraz wsparcie czytelnika aparatem pomocniczym i solidną dokumentacją procesu badawczego. **Już na wstępie zaznaczę, iż mamy do czynienia z pracą wartościową w sensie poznawczym, niemniej zadaniem oceniającego jest wskazanie jej słabości i ich znaczenia dla ostatecznej opinii o jej wkładzie do nauki.**

Praca podejmuje temat o dwóch składnikach ważnych z punktu widzenia teorii i praktyki stosunków międzynarodowych:

- pierwszym jest niewątpliwie zagadnienie specyfiki państwa średniego jako podmiotu międzynarodowego oraz dokonany przez Autora wybór studium przypadku. W literaturze przedmiotu występują różne typologie państwowych uczestników stosunków międzynarodowych z uwagi na posiadany potencjał, aspiracje, czy pełnione role. Wiele odmienności terminologicznych i interpretacyjnych dotyczy szczególnej grupy państw, nie będących supermocarstwami, które posiadana potęga, tradycja polityczna, tożsamość i prowadzona polityka sytuują niejako poza prostymi podziałami: „supermocarstwo – mocarstwo - państwo średniej wielkości - państwo małe, tudzież: globalne – regionalne - lokalne. Pomiar potęgi, polityka zagraniczna każdej z tych grup państw, czy konceptualizacja ich ról międzynarodowych mają też swoją niemałą literaturę przedmiotu. Wiele kłopotów stwarza również dominująca w tej przestrzeni badań terminologia anglojęzyczna, która nie przekłada się prosto na obce języki, lub tworzy dalekie od klarowności konstrukcje pojęciowe;

- ślady tego dostrzec można w tytule książki habilitacyjnej – tej jego części, która wskazuje na drugi aspekt ważności przedmiotu badań. Autor nazywa bowiem Turcję „średnią potęgą” (nie państwem *średniej wielkości* rozumianej jako złożenie potencjału, aspiracji i możliwości), co jest prostym przełożeniem angielskiego terminu *power* (i adekwatnie medium/mid-size power). We wstępie pracy nie odnajduję innego uzasadnienia wyboru tytułowego terminu. Być może jednak, w odniesieniu do Turcji, jest w nim więcej merytorycznego sensu, niż wynikałoby to wyłącznie z zagadnień językowych, czy potęgometrii. Wyjąwszy mało fortunate brzmienie w języku polski terminu „średnia potęga” (i jeszcze mniej fortunate jego wariacje, jak „średniopotęgowość”), jeśli spojrzeć na role i aspiracje polityczne Turcji, są one z pewnością bliższe w sensie aspiracyjnym *średniej potędze* (znaczącej w polityce międzynarodowej – lub aspirującej do takiej pozycji - więcej niż jej deterministycznie pojmowany zagregowany potencjał), aniżeli po prostu *państwu*

średniej wielkości. Czasem więc problemy „naukowej prozy” mogą prowadzić do interesujących ustaleń.

Jeśli idzie o temat pracy, moje zastrzeżenia budzi jego pozaczasowe sformułowanie. Niesie ono tym samym obietnicę rozważań o szerokich ramach czasowych, niż te które autor precyzuje we wstępie (s. 20). Być może dla turkologów koncepcja średniej potęgi tworzy oczywistość chronologiczną. Niemniej przy założeniu dostarczania wiedzy szerszemu kręgowi zainteresowanych, warto byłoby wskazać już w tytule, że chodzi o wiek XXI, okres po roku 2002, lub *epokę Erdogana*. Politykę zagraniczną, jak każde inne zjawisko będące efektem działania człowieka, można oczywiście badać z przyjętymi ograniczeniami czasowymi, ale warto je jasno określić i odpowiednio odnieść się do przeszłości jako kontekstu terażniejszości.

Wykaz skrótów otwierający publikację nie zawiera wszystkich użytych w pracy (brak np. NATO) - powinien więc być nazwany wykazem ważniejszych skrótów tamże. Ponadto sposób ich podania nie jest konsekwentny – autor w porządku alfabetycznym podaje skróty z języka tureckiego, angielskiego i polskiego – nie podając przy tym (z wyjątkiem nazw tureckich) terminów oryginalnych. Być może uznano to za oczywistość, ale ów wykaz w publikowanej postaci jest w efekcie ułomny warsztatowo. W dobrej pracy naukowej (z jaką mamy do czynienia), szczegóły edytorskie też są ważne.

We **wstępie**, Autor nader lakonicznie przedstawił przedmiot badań, przyjęte cele, hipotezy, pytania, strukturę pracy oraz ogólną charakterystykę wykorzystanych źródeł. Wykazał przy tym (zasadnie) krytyczne stanowisko wobec wiodącej dla pracy teorii średniej potęgi – którą/które szczegółowo omówił następnie w rozdziale pierwszym pracy. Wszystkie te uwagi zostały przedstawione w sposób uporządkowany i logiczny. Poprawnie sformułowana hipoteza główna, rozkłada się na sześć hipotez cząstkowych odpowiadających zasadniczym częściom pracy. Oparte one zostały na sześciu pytaniach badawczych dotyczących: zmian międzynarodowego statusu Turcji na tle ewolucji jej otoczenia; wpływu na ten proces czynników wewnętrznych, w tym kulturowych i tożsamościowych; instrumentarium tureckiej polityki zagranicznej; oceny efektów tej polityki dla stosunków międzynarodowych i realizacji interesów narodowych; znaczenia polityki regionalnej i selektywnego zaangażowania globalnego dla utrwalenia statusu państwa jako średniej potęgi. Rozważania metodologiczne Autor przeniósł do rozdziału pierwszego (nie wskazując we wstępie choćby najważniejszych aspektów tego zagadnienia). Powinien był jednak pozostać konsekwentny w tym działaniu, oszczędzając recenzentom i czytelnikom stwierdzeń w

rodzaju „celem przeprowadzonych badań jest analiza” (s. 20). To przecież błąd szkolny (na który zwraca się uwagę studentom I roku), bo celem badań nie może być ich narzędzie/metoda (analiza), nawet jeśli chodzi o szczególne pole badawcze, jakie stanowi analiza polityki zagranicznej.

Pisałem wyżej o aspektach terminologicznych wynikających z trudności przekładu poszczególnych pojęć z języków obcych. Niekiedy, w pracy doktora Wódki problem ten oznacza potknięcia merytoryczne, jak np. na s. 13, gdzie pisze on o amerykańskim „unilateral moment” po zakończeniu zimnej wojny. Podczas, gdy dyskusja o amerykańskiej wyjątkowości i polityce nie oglądającej się na partnerów trwa od dobrych 200 lat, to do zjawiska, o którym pisze stosuje się termin „unipolar moment”. Nic w tekście nie wskazuje przy tym, by autor miał na myśli inny kontekst znaczeniowy (coś więc zostało *lost in translation*). Na tej samej stronie, Autor afirmuje cudze stwierdzenie o „delegitimacji pozycji Stanów Zjednoczonych”. Wyjąwszy pytanie o zakres legitymizacji (?) tej pozycji i podmiot legitymizujący (sic!), zarówno autor opinii źródłowej, jak i Habilitant bezrefleksyjnie ją przywołujący, mieli zapewne na myśli po prostu kontestację, podważanie (z zewnątrz), lub erozję (od wewnątrz) pozycji międzynarodowej USA jako faktu politycznego, a nie obiektu zmian normatywnych.

Zasadniczą część pracy tworzy pięć rozdziałów, ułożonych logicznie w sensie składników ogólnego tematu pracy. Dostrzegam w nich pewną dysproporcję objętościową: po bardzo (nader) zwięzłym wstępie (16 stron) i takim zakończeniu (14 stron), rozdział pierwszy liczy 102 strony, drugi – 63, trzeci – 50, czwarty – 26, piąty – 72. Dobre rzemiosło badawcze zasługuje na właściwą formę podania wyników i w takim kontekście należy zasadniczo odczytywać powyższą uwagę. Tym bardziej, że wspomniane proporcje można byłoby bez większego trudu poprawić np. stosując bardziej syntetyczne ujęcie teorii w roz. 1-szym, lub też przenosząc rozsądnie część rozważań z roz. 1-go do najkrótszego 4-go, gdzie zderzenie ustaleń naukowych w kwestii „nowych średnich potęg” byłoby właściwe w kontekście ról międzynarodowych Turcji. Tenże rozdział 4-ty można by też uzupełnić o głębszą perspektywę historyczną – jako kontekst rozważań o współczesności. Żaden z rozdziałów nie kończy się też wnioskami, które porządkowałyby ustalenia badawcze, wzmacniając wrażenie dojrzałości warsztatu badawczego Habilitanta.

Rozdział pierwszy prezentuje podstawy teoretyczne badań, prowadzące do konceptualizacji zjawiska *medium power* i wyodrębnienia jego trwałych cech. Autor nie uległ przy tym czarowi prostych konstrukcji teoretycznych, właściwie identyfikując obszary

sporów badawczych, partykularyzmów teoretycznych (opartych na niepowtarzalnych i nieporównywalnych studiach przypadku), czy pułapek interpretacyjnych. Całość została oparta na solidnie podanej analizie krytycznej bogatej literatury przedmiotu. Nie uległ on także pokusie „wyważania otwartych drzwi” i prezentacji podręcznikowych repetycji teorii. Wykorzystał je dla stworzenia ram pojęciowych, na których oparł swój wywód tematyczny. Wiedzę o teoriach stosunków międzynarodowych Habilitant potrafi więc wykorzystać „narzędziowo” rozumiejąc właściwie jej rolę w badaniach naukowych i nie schodząc na manowce doktrynerstwa. Z kolei podrozdział „Metodologia badań” jest niejednorodny pod względem treści. Jego początkowa część dotycząca zagadnień teoretycznych analizy polityki zagranicznej, być może powinna znaleźć się w we wcześniejszych częściach tego rozdziału. Prezentacja (poprawna, choć bardzo lakoniczna) wykorzystanych metod badawczych rozproszona jest na kilku stronach (115-122), przeciętych zresztą obszernym wywodem na temat wykorzystanej literatury przedmiotu. Być może obie kwestie należało umieścić we wstępie, zyskując tym samym klarowny i krótszy rozdział teoretyczny i kompletny wstęp (poprawiając także proporcje objętościowe poszczególnych części pracy). Umiejętność nazwania przez Habilitanta wykorzystywanych metod badawczych i posługiwania się nimi w pracy należy uznać za wystarczającą. Niemniej, z lektury pracy (abstrahując od doświadczeń zawodowych, Habilitanta wykazanych i niewykazanych w autoreferacie) powstaje wrażenie jego wyraźnych preferencji dla badań empirycznych (nic w tym złego!). Szkoda, że do swoich badań autor nie włączył metod jakościowych, takich jak wywiad ekspercki, czy ankieta ekspercka. Ten pierwszy (skierowany do praktyków) mógłby wzbogacić wywód na temat tureckiej polityki zagranicznej; ta druga zaś (skierowana do naukowców) uporządkować/poszerzyć refleksję teoretyczną.

Rozdział drugi analizuje konteksty wewnętrzne tureckiej polityki zagranicznej, zgodnie ze starą maksymą dyplomatów, iż polityka zagraniczna zaczyna się w domu. W istocie Autor w swoim wywodzie potwierdził nierozdzielność obu tych wymiarów polityki państwa tureckiego. Centralną kwestią tej części pracy jest transformacja (choć z uwagi na objęte analizą półtorej dekady, lepiej byłoby mówić o ewolucji, pozbawiając zachodzące zmiany stygmatu gwałtowności) tureckiego systemu politycznego, jego postępująca demilitaryzacja/desekurytyzacja, delaicyzacja oraz regres demokracji (trafnie opisany różnymi pojęciami). W wymiarze świadomościowym elit centralnym składnikiem tego procesu, analizowanym przez Autora w kategoriach determinujących politykę zagraniczną państwa, jest swoista deatlantyzacja. Oznacza ona odchodzenie od wartości zachodnich i

„flirt”/równoważenie tego kierunku polityki stosunkami z partnerami spoza tradycyjnego kręgu partnerów Turcji. Habilitant w narracji tej części pracy wykazał się głębokim zrozumieniem badanej problematyki, wykazany w partiach opisowych i analitycznych rozdziału. Szkoda, że w jego zakończeniu nie znalazło się syntetyczne podsumowanie trendów wewnętrznych polityki i ich „styków” z polityką zagraniczną. Wyjąwszy dobrą praktykę pisarską, bardzo podniosłoby to walory prezentacyjne i dydaktyczne pracy.

Rozdział trzeci dotyczy analizy kluczowych aspektów potencjału państwowego Turcji. Został on przedstawiony w klasycznym podziale na *hard* (wojskowy i gospodarczy) i *soft power*, wzbogaconym o wyodrębnioną kategorię analityczną: potencjał dyplomatyczny. Autor dostrzega wprawdzie wzajemne przenikanie się wszystkich tych obszarów, ale przy prowadzonej przezeń analizie polityki zagranicznej Turcji, podział ten bardziej zaciemnia, niż porządkuje pole badawcze. Badając składniki potencjału tego państwa nie instrumentalizuje ich w perspektywie polityki zagranicznej, gdzie np. podział na *miękkie* i *twarde* składniki potęgi nabrałby specyficznych znaczeń (praktycznych i potęgometrycznych – dla porównań z innymi państwami). Elementem mediującym między nimi mógłby być badany przez Autora potencjał dyplomatyczny Turcji (*nota bene*, dyplomacja w systemie państwowym, to wraz z wojskiem i wywiadem składniki podsystemu obronnego). Wywód na temat rosnącego potencjału tureckiej dyplomacji, jakkolwiek interesujący, pojawia się zatem *deus ex machina*, a rozważania dotyczące jej wyspecjalizowanych obszarów można odnaleźć także w rozważaniach dotyczących *soft power*. W podrozdziale dotyczącym potencjału wojskowego, pominięte zostały kwestie rozwoju tureckiej dyplomacji obronnej – interesującej także w perspektywie rozwoju tej specjalności współczesnej dyplomacji w świecie oraz w kontekście jej ekspansji u sąsiadów Turcji. Z satysfakcją odnotowuję jednak poprawne w sensie formalnym i kontekstowym używanie pojęcia dyplomacji jako narzędzia (a nie potocznego synonimu) polityki zagranicznej. Trudno wszak w tekście tego rozdziału odnaleźć sygnalizowane wcześniej przez Autora obszary konwergencji badanych przez niego zasobów potęgi państwa. Szkoda, że w końcowej partii rozdziału, tak jak w przypadku poprzednich i kolejnych, Autor nie pokusił się o syntetyczną prezentację swoich ustaleń badawczych. Rozdział zyskałby niewątpliwie w ten sposób na spójności.

Rozdział czwarty, świadom wpływów czynnika wewnętrznego i rosnącego potencjału państwa, analizuje zagadnienia ciągłości i zmiany w pojmowaniu przez tureckie elity ról międzynarodowych państwa. Z solidnym wstępem historycznym, główny przedmiot badań stanowi tu okres po 2002 r. i kwestia tożsamości Ankary jako *średniej potęgi*. Rolą

tego rozdziału jest wprowadzenie w kolejnej części pracy zagadnień ściśle związanych z praktyką polityki zagranicznej Turcji (lub w innym ujęciu, jej zachowaniem międzynarodowym). Omawiany rozdział – najkrótszy i najslabszy w całej książce – ma charakter ściśle opisowy, kompilacyjny i prezentystyczny. Niewiele w nim analizy. Warto także postawić pytania o podstawy źródłowe tej części pracy. Poza opracowaniami wtórnymi i wystąpieniami przedstawicieli władz tureckich, Autor nie wprowadził w krąg badanych źródeł empirycznych oficjalnych dokumentów państwowych (strategii, koncepcji, materiałów o charakterze deklaratywnym). Takie teksty są zapewne dostępne na stronach MSZ i innych agend rządowych Turcji. Czytelnik chętnie poznałby pewnie ich tematykę, liczbę w omawianym okresie i znaczenie w systemie planowania polityki oraz komunikacji z własnymi obywatelami i otoczeniem międzynarodowym (ich ewentualny brak, byłby też ważnym ustaleniem, np. w sprawie marginalizacji procesów planowania polityki zagranicznej i zastępowania strategii bieżącymi aktami woli władz państwowych). Skoro zaś istotnym składnikiem tego rozdziału jest narracja władz tureckich, może właściwe byłoby poszerzenie warstwy metodologicznej pracy o stosowne metody jej badania.

Rozdział piąty pracy dotyczy praktyki polityki zagranicznej Turcji jako *średniej potęgi*. Autor w swojej analizie poszedł torem tych aspektów zachowania międzynarodowego Turcji, które wypełniają jej aspiracyjne potrzeby. Wiążą się one z wykorzystaniem posiadanego potencjału, w sposób gdzie Turcja może występować jako poważniejszy (niż dyktowałaby jej pozycja w świecie) gracz międzynarodowy. Dla ilustracji związanych z tym procesów Autor wybrał zagadnienia pomocy rozwojowej (z Turcją w pozycji jej dawcy) oraz roli mediacyjnej tego państwa. Jako instrumenty projekcji tych ról wybrał zaś działalność Ankary na wyspecjalizowanych forach międzynarodowych (globalnych i ponadregionalnych) oraz jej działania wobec niezachodnich struktur regionalnych. Suma tych działań tworzy przesłanki dla autorskiej konceptualizacji przypadku Turcji jako *średniej potęgi*.

Otrzymujemy to w **zakończeniu** książki. Kluczowa teza autorska w tym kontekście da się przedstawić jako niezakończony proces kształtowania nowej pozycji międzynarodowej Turcji. Jego efektu Habilitant nie traktuje jako przesądzonego, a pośród kluczowych warunków powodzenia, umieszcza stabilność wewnętrzną państwa, racjonalne wykorzystanie potencjału oraz dojrzałą konsekwencję działań centrum decyzyjnego państwa.

Narrację pracy uzupełnia 27 graficznych przedstawień zbiorów wiedzy (tabel, wykresów oraz rysunków) rozproszonych po całym tekście. Na uwagę zasługuje również obszerność zestawienia bibliograficznego zamieszczonego na końcu książki. Oddaje ono tyleż

rozległość lektur autora książki, będącą funkcją dostępnego piśmiennictwa na temat teorii stosunków międzynarodowych i zagadnień polityki zagranicznej Turcji, co i pilność jego studiów bibliograficznych. Typy źródeł obejmują: publikowane dokumenty, wystąpienia polityczne, monografie, artykuły naukowe i rozdziały w monografiach zbiorowych, raporty i opracowania, materiały prasowe oraz zasoby internetowe. Podział ten, jakkolwiek konsekwentny, miejscami wydaje się nazbyt złożony, np., dokumenty i wystąpienia mogłyby zostać połączone w jedną wspólną kategorię „dokumenty”, lub „źródła pierwotne”. W tej kategorii, zastanawiają mnie dwa istotne braki bibliograficzne. Dotyczą one po pierwsze, oficjalnych zbiorów wiedzy o polityce (strategie państwowe, koncepcje polityki, materiały informacyjne), a po drugie ew. źródeł archiwalnych – Autor, który lata spędził w Turcji mógłby podjąć taki wysiłek, lub też objaśnić we wstępie swojej pracy powód zaniechania (jeśli byłyby to ograniczenia ustanowione przez Turcję – trudno byłoby z tego czynić zarzut Habilitantowi. Podobnie kategoria „zasoby internetowe” nie jest w sensie formalnym żadnym typem źródła – jest po prostu miejscem przechowywania źródeł wiedzy. Być może należało je po prostu podzielić na dokumenty, monografie, itp.

Praca została napisana językiem poprawnym i zrozumiałym. Narracja źródłowa oraz analiza zostały klarownie oddzielone – bez wątpliwości, co stanowi zobiektywizowany przekaz źródłowy, a co oryginalne ustalenia badawcze i wnioski. Prezentowane ustalenia zostały właściwie udokumentowane przypisami. W tych ostatnich występują jednak okazjonalne niekonsekwencje w zapisach tytułów prac anglojęzycznych (np. przyp. 1 i 2).

Osiągnięcie naukowe Habilitanta wskazane przez niego jako podstawa wniosku o nadanie stopnia doktora habilitowanego spełnia kryteria ustawowe – jest jakościowym wkładem w rozwój dyscypliny naukowej. Polega on na przedstawieniu interesujących ustaleń naukowych, wartościowych merytorycznie, spójnych pod względem teoretycznym i dojrzałych pod względem wykorzystanych metod badawczych. Nie w każdym składniku przedstawionej wiedzy są one nowatorskie, niemniej potwierdzają samodzielność Habilitanta jako badacza i jego umiejętność operowania na złożonym polu badawczym. Wyniki swoich badań podaje on w sposób poprawny językowo i przystępny dla odbiorcy. Niewątpliwie zna on dobrze badaną problematykę, rozumiejąc jej miejsce w przestrzeni stosunków międzynarodowych (jako sfery praktyki i nauki. Badania swoje przeprowadził rzetelnie, zachowując obiektywizm i naukowy dystans wobec ich przedmiotu. Dowiódł tym swojej dojrzałości naukowej. Warto podkreślić, że recenzowana praca dobrze uzupełnia się z

wcześniejszą monografią doktora Wódki „Polityka zagraniczna Turcji. Uwarunkowania wewnętrzne oraz podmioty decyzyjne” (2012).

Pozostałe osiągnięcia naukowo-badawcze po uzyskaniu stopnia doktora

Poza wskazanym przez Habilitanta głównym osiągnięciem naukowym, posiada on niemały dorobek naukowy. **Jest on autorem:**

- trzech samodzielnych monografii (w tym wskazanej jako dzieło);
- redakcji naukowej jednej monografii zbiorowej;

- współautorem czterech monografii zbiorowych. W tym ostatnim przypadku są to prace o zróżnicowanym poziomie i wkładzie naukowym Habilitanta. Zważywszy na dużą liczbę współautorów (od 4 do 6) należałoby traktować je jako rozdziały w monografiach zbiorowych – ich odmienna klasyfikacja wynika zapewne z systemu liczenia punktów za publikacje (co nie jest zarzutem wobec Habilitanta, lecz stwierdzeniem faktu).

Jest także autorem 24 i współautorem 4 artykułów naukowych, lub rozdziałów w monografiach zbiorowych. Spośród 28 tekstów tego rodzaju, 12 ukazało się w języku angielskim i 1 w języku tureckim. Trzy z nich znajdują się w bazie JCR a jedna w ERIH. **Sumaryczny IF dla publikacji w JCR wynosi 3, 798.** Większość publikacji doktora Wódki dotyczy zagadnień tureckich w szerokim ujęciu sytuacji wewnętrznej oraz polityki zagranicznej (w tym relacji polsko-tureckich).

Habilitant **bywa recenzentem** publikacji zgłoszonych do druku w czasopismach naukowych.

Uczestniczył w 6 projektach badawczych – w 2 jako kierownik i 4 jako wykonawca (w tym 1 zagranicznym) poświęconych głównie sprawom polityki tureckiej. Ma więc istotne doświadczenie związane z realizacją indywidualnych i zespołowych projektów badawczych.

Wykazuje się także **zaangażowaniem konferencyjnym**: w objętym oceną okresie wygłosił referaty na ośmiu konferencjach międzynarodowych oraz dwudziestu pięciu konferencjach krajowych. Koncentrowały się one głównie wokół zagadnień tureckich, porównawczych studiów polityki oraz polskiej polityki zagranicznej. Uczestniczył także w pracach komitetów organizacyjnych dwóch konferencji naukowych. Wykazuje członkostwo w radach eksperckich i naukowych trzech instytucji badawczych i projektów

międzyinstytucjonalnych. **Aktywność Habilitanta jest więc w tych obszarach wysoka i świadczy o jego rozwoju naukowym.**

Wykazane przez Habilitanta **inne dokonania w dziedzinie popularyzacji nauki nie są imponujące**, a ponadto ich nader ogólny opis w przedstawionej dokumentacji (bez podania orientacyjnych liczb, czy dat) nie pozwala zorientować się, czy np. gościnne prelekcje w szkołach wyższych, czy kursach zawodowych w MSZ miały charakter okazjonalny, czy ciągły i jaki rodzaj wyzwania stanowiły dla Habilitanta. Jako popularyzacja nauki, nie może być natomiast uznana kategoria wystąpień telewizyjnych i radiowych ogólnie wskazanych przez Habilitanta w wykazie dorobku – charakter współczesnych mediów (w tym części przywołanych w dokumentach) zazwyczaj nie ma wiele wspólnego z okazją do budzenia refleksji zgodnych z wiedzą naukową. Nie zakładam przy tym oczywiście złej woli Habilitanta.

Podobny problem pojawia się jeśli idzie o podstawę dla sformułowania oceny osiągnięć dydaktycznych Habilitanta oraz jego skromnej w wymiarze liczbowym opieki nad studentami. Pełnił on funkcję promotora pomocniczego w jednym postępowaniu doktorskim prowadzonym w ISP PAN oraz był promotorem trzech prac magisterskich. Habilitant nie wykazał jednak, w których instytucjach naukowych i kiedy miało to miejsce. Z autoreferatu i wykazu dorobku Habilitanta wynika natomiast wyraźnie, iż nie prowadzi on stałej (nie mówiąc o etatowej) działalności dydaktycznej w szkole wyższej – jego aktywność w tej mierze ma co najwyżej charakter okazjonalny. Nie jest też jasne, jakich zagadnień ona dotyczy i czy ma ona cokolwiek wspólnego z tradycyjną dydaktyką akademicką. Nic w tym jednak dziwnego, zważywszy na pracę badawczą realizowaną przez niego (nie w ośrodku akademickim), lecz w ISP PAN.

W semestrze zimowym 2017/18 Habilitant **odbył naukowy staż zagraniczny** na Uniwersytecie Harvarda (USA), gdzie prowadził badania porównawcze z zakresu polityki zagranicznej „średnich potęg”: Polski, Turcji i Korei Południowej.

Jest członkiem kilku organizacji naukowych: Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych, University Association for Contemporary European Studies oraz European Consortium for Political Research.

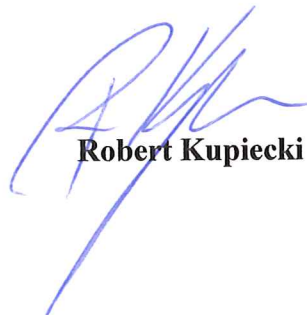
Za pracę naukową **był nagradzany** przez dyrektora swego macierzystego Instytutu.

Cytowalność prac Habilitanta uznać trzeba za względnie niewysoką jak dla badacza publikującego od ponad dekady – w przedstawionej dokumentacji wykazał on 68

cytowań oraz Indeks Hirscha – 6 (nie wskazując przy tym źródła). Weryfikacja tych danych w połowie sierpnia 2019 r. wykazuje 61 cytowań oraz IH-4 w systemie Publish or Perish oraz 80 cytowań i IH-6 w systemie Google Scholar Citations.

Konkluzja

Doktor Jakub Wódka ma znaczące osiągnięcia w pracy naukowo – badawczej, duży dorobek popularyzatorski i niewielki dydaktyczny oraz w zakresie opieki nad studentami. Całość jego dorobku, w tym ciekawe i oryginalne osiągnięcie naukowe w postaci recenzowanej wyżej monografii, stanowi wkład do badań naukowych w zakresie nauk społecznych i dyscypliny nauk o polityce, w tym stosunków międzynarodowych. Na szczególną uwagę w tym kontekście zasługują badania empiryczne dotyczące współczesnej polityki Turcji, a w aspekcie teoretycznym, analiza krytyczna i doskonalenie siatki pojęciowej dotyczącej *średniej potęgi*. Stwierdzam zatem, iż dorobek doktora Jakuba Wódki, w tym główne osiągnięcie naukowe w postaci monografii pt.: *Polityka zagraniczna średniej potęgi. Turcja jako studium przypadku*, spełnia wymogi ustawowe oraz kryteria wynikające z innych aktów prawa dotyczące osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego. Reasumując, **opowiadam się za dopuszczeniem doktora Jakuba Wódki do dalszego postępowania w procedurze habilitacyjnej.**



Robert Kupiecki